

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—52 mk., półrocznie—28 mk., kwartalnie—15 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia K. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 76 9.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Fakty o niemieckiej pożyczce wojennej.

I. Pewność pożyczek wojennych.

W tej sprawie wygłosił sekretarz skarbu hrabia Roedern, co następuje:

Pożyczki są zagwarantowane, formalnie obietnicą rządu i parlamentu, niezłomną wolą obu oddania sprawiedliwości właśnie tym, którzy pomogli ojczyźnie w ciężkich czasach; materialnie tem co stoi po za niemi: siłą roboczą i podatkową całego narodu niemieckiego.

II. Pożyczki wojenne i kwestja podatkowa.

1. W tej kwestji powiedział prezydent dyrekcji Banku Rzeszy, dr. Havenstein:

Niedorzecznością jest głupie gadanie, że rząd nałoży później na subskrybentów pożyczki wojennej specjalny podatek; daleko pewniejszą jest myśl nałożenia na tych, którzy w biedzie odmówili ojczyźnie, chociaż mogli i nie podpisali pożyczki wojennej, jako kary nadzwyczajnego i ciężkiego podatku.

2. Sekretarz skarbu Rzeszy zwrócił szczególnie uwagę na finansową kczyść subskrybentów, którzy, jak wiadomo, mogą opłacać swe podatki wojenne pożyczkami; 5% pożyczki wojenne (a więc i zapisane w księdze długów) będą wypłacone po pełnej cenie nominalnej, 4½% obligacje skarbowe 1, 2, 4 i 5 pożyczki wojennej po 96,50, a więc o 1½% wyżej, 6 i 7 pożyczki po 100%, a więc 2% wyżej niż kosztowały subskrybenta.

By dać już teraz subskrybentom 7 pożyczki wojennej możność korzystania z tych ulg przy opłaceniu podatku, będą przyjmowane jako zapłata też i papiery tymczasowe (Zwischenscheine).

3. W dalszym ciągu powiedział sekretarz skarbu Rzeszy:

«Zarząd finansów będzie się starał utrzymać ten sposób płacenia podatków i po wojnie dla tego lub owego odpowiedniego dla takiej spłaty podatku i w ten sposób przyczyni się do sprzedaży pożyczek i utrzymania kursu».

9000—I

TELEGRAMY.

BUKLET URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 19 paźdz.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Działalność bojowa artylerji we Flandrii dosięgła wczoraj znowu znacznej siły zarówno na wybrzeżu, jak i pomiędzy Yzerą a Lys. Szczególnie gwałtowny ogień panował w lesie Houthoult, około Passchendae-

le oraz pomiędzy Gheluveltem a Zandvoorde.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po dżdżystym poranku od wczoraj w południe bitwa działowa na północo-wschód od Soissons doszła znowu do całkowitej pełni i odtąd z olbrzymim nakładem amunicji wre prawie bez przerwy.

Rano około Vauxaillon, wieczorem zaś na całym froncie, aż do

Braye, silne oddziały francuskie dokonywały po ogniu hraganowym ataków wywiadowczych. W walkach miejscowych nieprzyjaciel został wszędzie odrzucony.

Na odcinki sąsiednie, oraz na teren poza frontem bojowym był skierowany silny ogień przeszkadzający, na który energicznie odpowiadaliśmy.

We wschodniej części Chemin-des-Dames Francuzi ponownie atakowali potrzykroć nasze pozycje na północ od mlynu Vauclere, lecz zostali krwawo odrzucony.

Na froncie innych armji deszcz i mgła ograniczały działalność bojową.

*

Nasi wrogowie utracili wczoraj 12 aeroplanów, w tej liczbie 6 z pomiędzy eskadry, która zarzucała bombami Roulers i Ingelmunster, wywołując znaczne szkody w domach.

FRONT WSCHODNI

Pod dowództwem generała leutnanta v. Estorffa nasze wojska zdobyły zachodnie wybrzeże wyspy Moon, po przebyciu w łodziach oraz po grobli z kamieni małego Sundu.

Przy pomocy szybkiego natarcia Rosjanie zostali wszędzie tam, gdzie stawiali opór, pokonani. Do południa cała wyspa była w naszym posiadaniu.

Wysadzone na ląd oddziały marynarki, które dołączyły się z północy i południa, jak również działa naszych okrętów przyczyniły się w poważnym stopniu do szybkiego powodzenia.

Zostały wzięte do niewoli 2 pułki rosyjskie w sile 5000 żołnierzy.

Na Ozyli i Moonie dostały się w nasze ręce: sztab dywizji oraz trzy sztaby brygady.

Nasze morskie siły zbrojne toczyły po wielekroć w wodach, okalających Moon, potyczki z nieprzyjacielskimi okrętami wojennymi. Rosyjski okręt linjowy „Sława”, o pojemności 13,500 t., zapłonął wskutek pocisków i następnie zatonął pomiędzy Moonem a sąsiednią wyspą Szildau.

Lotnicy morscy i lądowi dobrze informowali dowództwo o miejscu pobytu sił nieprzyjacielskich. Przy pomocy rzucania bomb oraz ognia z karabinów maszynowych nacierali oni

częstokroć na lądzie i morzu na wroga z widocznym skutkiem.

Na rosyjsko-rumuńskim froncie lądowym oraz

na FRONCIE WSCHODNIM nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (19 bm. wiecz. Urzędowanie).

W południowej części frontu we Flandrii oraz na północo-wschód od Soissons panowała pomimo zlej pogody silna walka ogniowa.

Ze wschodu dotąd nie zakomunikowano nic nowego.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 19 października.

FRONT WSCHODNI i ALBANJA.

Na froncie austriacko-węgierskich sił zbrojnych nie zaszło nic ważnego.

FRONT WŁOSKI.

Na froncie Tyrolu oraz Karyntji doszło onegdaj i wczoraj w licznych miejscach do walk miejscowych.

Nasze wojska pochwytyły 300 jeńców i zdobyły ryszunek wojenny.

Nad Isonco panowała zwykła działalność artylerji.

Naczelnik Sztabu Generalnego.

BERLIN (19 bm. Urzędowanie).—Po zwalczeniu baterji w Werder i na wyspie Moon w dniu 18 października przez okręty linjowe i krążowniki, przy pomocy dalszego świadomego celu współdziałania z armją została zdobyta wyspa Moon.

Części naszych lekkich morskich sił zbrojnych popierały przytem na północy przedostanie się przez mały Sund.

Podczas walk w Moon—Sundzie jeden z naszych okrętów linjowych tak ciężko uszkodził rosyjski okręt linjowy «Sława» przez utrafienie go w linję zanurzenia, iż osiadł on na dno w płytkiej wodzie na północo-zachód od wyspy Szildau. Jednocześnie został zniszczony rosyjski kontrtorpedowiec. Reszta floty nieprzyjacielskiej cofa się dalej ku północy.

Uwaga. Rosyjski okręt linjowy «Sława» został spuszczonej w r. 1903. Z ciężkiej artylerji posiadał on 4 działa 30,5 cm., z pomiędzy średniej—12 dział 15 cm. Skład pokojowy załogi wynosił 825 żołnierzy. Szybkość jego sięgała 18 mil morskich na godzinę.

BERLIN (18 b.m. Urzędowanie).—1) W dn. 17 bm. lekkie niemiec-

kie morskie siły bojowe na morzu Niemieckim w obrębie blokady w pobliżu wysp Szedlandzkich napadły na korowód statków, dążący ze Szwecji do Anglii, złożony z 13 statków, między którymi dla obrony znajdowały się dwa angielskie torpedowce G. 29 i G. 31. Wszystkie statki korowodu ze statkami obronnymi włącznie zostały zniszczone, oprócz jednego parowca. Nasze siły bojowe bez strat i uszkodzeń wróciły do domu.

2) Operacje naszych statków koło Ozylii postępują planowo.

BERLIN (18 b. m. Urzędownie) — Będąc niezłomnie czynne tak we dnie, jak i w nocy, niemieckie i austriacko-węgierskie łodzie podwodne odniosły na morzu Śródziemnym nowe duże powodzenia. Zostało zatopionych 13 parowców i 4 żaglowce o pojemności przeszło 40,000 br. t. reg.

Szczególne dotkliwie zostały nrafiłone transporty do Włoch. Pewna łódź podwodna zniszczyła sama cztery parowce węglowe przeznaczone do portów włoskich z równo 15,000 t. węgla.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

BERLIN (18 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, że, jak pisze «Daily Mail», po utracie ważnych wysp Ozylii i Dagoe obrona zatoki Fińskiej i Botnickiej, jak również stolicy Petersburga została we wspólnym interesie koalicji objęta przez sprzymierzeńców.

BERLIN (18 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bazylei, że, jak komunikują z Petersburga do «Baseler Nachrichten», korespondent gazety «Wiecz. Wremia» w kwaterze głównej dowiadyuje się, że takowa zrezygnowała z wysłania generała Aleksiejewa na konferencję międzykoalicyjną.

PETERSBURG (18 bm. WTB.) — Socjal-rewolucjonista Masłow, wiceprezes głównego komitetu rolniczego, został mianowany ministrem rolnictwa. W ten sposób zostało obsadzone ostatnie stanowisko w zreorganizowanym rządzie rosyjskim.

PETERSBURG (17 bm. W.T.B.) — Kierenski powrócił z kwatery głównej i był obecny na posiedzeniu Rady ministrów.

PETERSBURG (19 b. m. PTA.) — Kierenski udał się na front.

BERN (19 b. m. W. T. B.) — «Temps» donosi, że w Odesie została aresztowana grupa oficerów, na czele z porucznikiem Gusarowem, ponieważ chcieli oni zawiązać sztabem generalnym, okręgiem wojskowym oraz telegrafem.

KUTAJSK na Kaukazie. (18 b. m. PTA.) Wynikły tutaj poważne rozruchy, podczas których tłum splądrował dzienne w środku miasta. W mieście został ogłoszony stan oblężenia.

PETERSBURG (18 bm. P.T.A.) — Dowódca fińskiej straży pogranicznej kazał zatrzymać liczne statki, które wywoziły mąkę i masło do Szwecji.

PETERSBURG (17 b. m. PTA.) — Ponieważ właściciele zakładów naftowych w Baku zgodzili się na większość żądań robotników, więc po dziewięciodniowym strajku wrócili oni do pracy.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» donosi z Haagi, że po rozmowie z Wilsonem Lansing oświadczył, iż Ameryka przyjmie udział w konferencji koalicyjnej w Paryżu.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.) — Jak komunikują z Bazylei do «Voss. Ztg.», prasa japońska ogłasza ponownie urzędowe zaprzeczenie tego, iż rzekomo wojska japońskie przybyły do Europy i japońskie siły zbrojne na morzu Śródziemnym zostały wzmocnione.

BERLIN (18 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Zurychu, że,

jak komunikuje «Neue Zürcher Ztg.», japońska misja wojskowa w towarzystwie japońskiego attache wojskowego w Paryżu wiedziała doki i arsenały w Toulonie, aby się przekonać, czy port ten zapewnia dostateczną bezpieczeństwo dla japońskich statków wojennych.

LONDYN (17 b. m. W. T. B.) — Prezydent Portugalii przybył tu dzisiaj.

BERLIN (18 b. m. W. T. B.) — «Voss. Ztg.» komunikuje z Bazylei pod datą 17 bm., że, jak pisze w swym ostatnim przeglądzie tygodniowym gaz. «Manchester Guardian», Anglija posiada obecnie przeszło 85 dywizji, wystawionych na wszystkich frontach wojennych.

BERLIN (18 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu, iż, według gazety «Morning Post», porty angielskie na morzu Północnym są od trzech dni zamknięte.

BERLIN (18 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bernu, że, jak komunikuje z Paryża ag. Havasa, poborowi z roku 1889 zostaną zwolnieni we Francji w czasie najbliższym. Ponieważ było rzeczą nielatwą przeprowadzenie tego zwolnienia, projektowanym jest zastąpić tę klasę poborowych przez senegalczyków, którzy byli dotąd zatrudnieni w fabrykach we Francji południowej.

BERLIN (18 b. m. W. T. B.) — Według «Journal des Debats» misja Tardieu, jako nadkomisarza w Stanach Zjednoczonych, której termin upłynął 15 października, została przedłużona na dalsze 6 miesięcy.

MADRYT (17 bm. Havas). — Rada ministrów postanowiła przywrócić znowu gwarancje konstytucyjne.

Została zadośćuczyniona prośba o dymisję generała Primo Revery i generała Marina został mianowany ministrem wojny.

MADRYT (18 bm. Havas) — Król podpisał akt o przywróceniu gwarancji konstytucyjnych.

RZYM (d. 17 b. m. W. T. B.) — Delegacje na parlament międzykoalicyjny odbyły dalsze posiedzenie na Monte Vittorio. Został ostatecznie ustalony program następnego posiedzenia plenarnego w Londynie, jak również prac delegacji.

Lunetti stwierdził całkowitą jednomyślność pomiędzy reprezentantami sprzymierzeńczych parlamentów.

FRANKFURT n.M. (18 bm. Tel. pryw.) «Frankf. Ztg.» donosi z Kopenhagi, że, jak komunikują z Londynu do Chrystanji, na morzu Śródziemnym zostały zatopione parowce «Themis» i «Trensberg», największy statek norweski o pojemności 13,000 t. żaglowiec «Bethness» z Chrystanji został również zatopiony.

Marzenia francuskie.

Sprawa ukształtowania stosunków polityczno-handlowych po zakończeniu wojny światowej zajmuje coraz bardziej obóz koalicyjny. Odbyta niedawno w Paryżu konferencja gospodarcza powzięła uchwałę, domagającą się prowadzenia wojny ekonomicznej przeciwko państwom centralnym nawet po zawarciu pokoju. Podobne tendencje ujawniają angielskie ligi handlowe, propagując bojkot towarów niemieckich w ciągu kilku lat po zawarciu pokoju, ograniczenia względem okrętów państw centralnych etc.

Jedną z najpoważniejszych i najbardziej wpływowych organizacji ekonomicznych i finansowych we Francji «Republikański komitet handlu, przemysłu i rolnictwa» w Paryżu, polecił znanemu ekonomście A. Havy'emu przeprowadzić studja nad kwestją, jakie stanowisko zająć winna Francja względem Niemiec w dziedzinie stosunków gospodarczych po zakończeniu wojny. Rezultatem studjów Ha-

vy'ego był szereg artykułów w dwutygodniku ekonomicznym «L'oeuvre économique», będącym organem komitetu. «Frankfurter Zeitung» zamieszcza streszczenie tych artykułów. Są one niezmiernie charakterystyczne, gdyż rzucają światło na poglądy polityczno-gospodarcze francuskich sfer finansowych.

Od czasu zawarcia pokoju frankfurckiego politycy i ekonomiści francuscy, wyznający zasady wolno-handlowe, energicznie domagali się reform w dziedzinie polityki handlowej Francji, wskazując na żywotność kraju, a nawet na zastój w niektórych dziedzinach. Jako na główną przyczynę niedomagań ekonomicznych kraju wskazywano na protekcyjny system celny. W roku 1911 powstała w Paryżu «liga wolnego handlu» z Levasseurem i Passym na czele. Librechange'yzm francuski nie miał żadnego powodzenia; od czasu wojny 1870—71 roku Francja szła konsekwentnie w kierunku coraz bardziej zaakcentowanego protekcyjizmu. System protekcyjny i brak należytej organizacji ekonomicznej, wreszcie sferwinistyczne dążenia francuskich przemysłowo-handlowych wywołały zależność ekonomiczną Francji od wielu krajów, zwłaszcza od Anglii i Niemiec, w mniejszym stopniu od Belgii i Stanów Zjednoczonych.

Założeniem, z którego wychodzi obecnie «Komitet republikański handlu, przemysłu i rolnictwa», jest teza, że po zawarciu pokoju musi nastąpić wojna gospodarcza. Widzimy, jak założenie to odbiega od poglądów panujących w państwach centralnych. W ostatniej mowie hr. Czernina czytamy, że jednym z najważniejszych zadań rokowań pokojowych ma być bezwarunkowo unikanie przyszłej wojny gospodarczej.

Wojnę gospodarczą rozpocząć należy, zdaniem p. Havy'ego od obrony wewnętrznego rynku francuskiego t. j. od wyemancypowania Francji z pod wpływu obcych. Później dopiero nastąpić ma ofensywa ekonomiczna, polegająca na zdobywaniu rynków zagranicznych.

Eksport francuski wynosił przed wojną (w r. 1913) 6,9 miliardów franków. Bojkot towarów, pochodzących z państw centralnych, jaki przeprowadzić chce «Komitet republikański» na rynkach państw koalicyjnych, nasunie konieczność zwiększenia produkcji o 2 miliardy, w sumie zatem eksport francuski ma dojść po wojnie do sumy 9 miliardów.

Ciekawe są (choć w historii polityki ekonomicznej Francji nie nowe) represalja, jakie Francja stosować zamierza względem państw centralnych. Mamy tu cały arsenał recept Colberta i Cromwella, są one tylko zmodernizowane i stosowane być mają z pewną ostrożnością. Cła prohibicyjne naprzykład, które dotąd tak chętnie były stosowane, uważane są teraz za miecz obosieczny. «Niemcy, — mówi p. Havy — nie byłyby w stanie, w razie zastosowania cel prohibicyjnych ponosić ciężaru odszkodowania wojennego. Nie należy nakładać na towary niemieckie zbyt wysokich cel i z tej przyczyny, że Niemcy unikać będą kupowania u nas czegokolwiek. Artykuły takie, które Francji są bezwzględnie potrzebne i sprowadzane być muszą z państw centralnych, podlegać mają cłom umiarkowanym, a nawet być zupełnie od cel zwolnione. Jest to może jedyny zwrot w kierunku wolnego handlu, a raczej złagodzonego protekcyjizmu, jaki wyczuć się daje w całym projekcie». «Musimy przestać marzyć o tym» — czytamy dalej, — że «zrujnimy Niemcy; katastrofa taka zwróciłaby się również przeciwko nam.

Aby zapewnić Francji i wogóle koalicji możliwość otrzymania odszkodowania wojennego, państwa koalicyjne winny zmusić Niemcy do wskrze-

szczenia granic celnych pomiędzy poszczególnymi państwami niemieckimi. Cła, pobierane na granicach wewnętrznych służyć mają jako źródło pokrycia odszkodowania(!).

Reasumując swe wywody, ekonomista francuski stwierdza, że Francja znajdzie się po wojnie względem Niemiec w położeniu wierzyciela, pozbawionego pieniędzy względem zrujnowanego dłużnika. Otóż należy dłużnikowi dać możliwość wywiązania się ze swych zobowiązań. Potrzeba będzie Niemcom całego stulecia, aby spłacić 200 miliardów (sic). «Należy im dać możliwość pracować dla siebie i dla nas». Gdyby koalicja stworzyła mieszkańcom państw centralnych zbyt uciążliwe warunki, nastąpiłaby masowa emigracja z tych krajów, która umożliwiłaby im nieponoszenie ciężarów odszkodowania.

Nie mając na celu zagłębienia się krytycznego w zbyt śmiałe wywody powyższe, chemy stwierdzić, że tendencje polityki handlowej francuskiej, które w ciągu całego prawie ubiegłego stulecia, z wyjątkiem krótkiego okresu rządów Chevaliera za drugiego cesarstwa, nie wyszły z ciasnych ram indywidualistycznych a nawet separatystycznych, nie ulegną po wojnie, jak sądzić można z nastrojów panujących pośród finansistów francuskich, zmianie zasadniczej.

Pozostaje to w rażącej sprzeczności z szumnie propagowanym przez koalicję dążeniem do zapewnienia Europy «trwałego pokoju»; wojna gospodarcza bowiem najmniej sprawie trwałego pokoju przysłużyć się może. Prezydent Wilson zwrócił się ostatnio do koalicji z notą, w której żąda zaniechania uchwały paryskiej konferencji, domagającej się prowadzenia wojny ekonomicznej przeciwko państwu centralnym po zawarciu pokoju.

Holandja wobec Polski.

Holandja należy do tych, dość licznych zresztą w świecie narodów, które więcej mają dla Polski sympatji, niż istotnej znajomości jej stosunków. Od czasu przecież życzliwej manifestacji, jakiej dokonał na rzecz Polski w r. 1863 ówczesny minister spraw zagranicznych holenderski, van der Maesen de Sombreff, protestując w nocie dyplomatycznej przeciw okrutnym represjom rosyjskim, — nigdy może owe sympatje nie ujawniały się w sposób równie wyraźnie jak obecnie. Akt 5-go listopada 1916 roku, wskrzeszenie niepodległego państwa polskiego, powitane zostały przez prasę holenderską z nietajoną przychylnością. Wyjątkowo trudne położenie geograficzne, między dwiema stronami walczącymi, zmusza Holandję do wielkiej ostrożności i powściągliwości.

Sympatje dla Polski wyrażają się po za głosami dzienników, akcją o charakterze humanitarnym. Na czele jej stanął profesor van Wijk z Leydy, który utworzył już w czerwcu 1915 r. komitet dla niesienia pomocy Polakom. Komitet ten ma oddziały we wszystkich ważniejszych miastach, a należą doń bardzo wybitne osobistości. Zebrano dotychczas z górą 200.000 marek i trzy wagony odzieży, którą to sumę i odzież przekazano dla polskich ofiar wojny. Jeśli zważyć, że Holandia jest również bardzo wyczerpana i znużona wojną, to rezultatu nie należy lekceważyć. Ważniejszym może jeszcze jest jego znaczenie polityczne. Jak słusznie bowiem zaznacza dr. Jan Włodek w «Wiadomościach Polskich», można być pewnym, że jeśli kongres pokojowy, który tę wojnę zakończy, będzie odbywał się w Hadze, to będzie odbywał się w kraju, żywiącym szczerą sympatję dla dążeń wolnościowych Polaków.

Królestwo Polskie.

Rada Regencyjna.

«Norddeutsche Allg. Ztg.» pisze o przedstawicielstwie narodowym w Królestwie Polskiem:

Dzieło mocarstw centralnych posunęło się o znaczny krok naprzód. W postaci uznania przez władzów sprzymierzonych Rady Regencyjnej Królestwo Polskie otrzymało reprezentację narodową.

Witamy Radę Regencyjną szczerem życzeniem, ażeby jej się udało, w ścisłej współpracy z władzami okupacyjnymi posunąć naprzód w ramach, zakreślonych przez konieczności wojenne, rozwój ciężko doświadczonego kraju i postarać się o stałą, prawdziwym swym interesom poświęconą, administrację w dziedzinach, przekazanych Polakom.

Z GALICJI.

Manifest ukraiński.

Galicyski «Narodnyj Komitet» wydał i opublikował manifest do «ukraińskiego narodu na galicyjskiej ziemi», w którym mówi najpierw, czego ukraiński naród spodziewał się po światowej wojnie, a potem stwierdza, że tylko nad Dnieprem spełniła się część tych nadziei, bo tam są już «początki ukraińskiej państwowej organizacji».

A dalej pisze: «To błogosławione słonce wolności, które weszło nad Dnieprem, niechaj zagrzeje i ciebie, ukraiński narodzi na galicyjskiej ziemi, do nowej walki o swoje prawa... Austrjackie państwo nie spełniło dotąd twoich narodowo-politycznych, kulturalnych i gospodarczych zadań. Rząd państwowy w ukraińskiej części Galicji znajduje się nadal w cudzych rękach, twoja szkoła pozostaje dalej w jarzmie, wojenne centrale i gospodarcze urzędy obsadzone cudzoziemcami (!?), nie podają ci pomocnej ręki. Na twojej pradziadowskiej ziemi w tem państwie dalej panuje twój historyczny przeciwnik z zachodu. Twoje bezmiernie ofiary, ukraiński narodzi, jakie poniosłeś dla ratowania austrjackiego państwa, nie śmiają pojsć na marne. W chwili, kiedy cały wojujący świat płonie żądaniem samodzielności i samostanowienia o sobie podbitych narodów, kiedy różnojęzyczna Austria stoi w przededniu konstytucyjnej przebudowy, musisz i ty, ukraiński narodzi na galicyjskiej ziemi, podnieść gromki głos z żądaniem przebudowy Austro-Węgier na podstawie narodowościowo-terytorjalnej i utworzenia ze wszystkich ukraińskich ziem w habsburskiej monarchii odrębnej, autonomicznej prowincji w której mógłbyś swobodnie budować podstawy swojej państwowości».

W końcu nawołuje manifest naród ukraiński do organizowania się w tym celu, szczególnie wskrzeszenia i skupienia powiatowych organizacji, pozostających w bezpośrednim stosunku z Narodnym Komitetem. Manifest podpisał dr. Kost Lewicki, jako prezes i dr. Stefan Baran, jako sekretarz.

Niemcy.

Wotum nieufności dla kanclerza.

«Tag.» donosi, iż w końcu ubiegłego tygodnia posłowie Stresemann, Trimborn, v. Payer i Ebert upoważnieni zostali przez frakcje do oświadczenia kanclerzowi Rzeszy, dr. Michaelisowi, wotum nieufności tych stronnictw. Tylko poseł v. Payer miał sposobność widzenia się z dr. Michaelisem i zakomunikowania mu oświadczenia swej partji, pozostali zaś trzej delegaci nie mogli rozmówić się z

kanclerzem z powodu wyjazdu jego na front wschodni.

Kanclerz Rzeszy miał oświadczyć Payerowi, iż nie nastaje na pozostanie Helffericha na urzędzie, proponując zarazem stanowisko wice-kanclerza v. Payerowi.

W numerze wczorajszym zaznaczyliśmy, że ta ostatnia wiadomość niezgodna jest z prawdą.

Zjazd socjalistyczny w Würzburgu.

W dalszym ciągu obrad zjazdu partyjnego socjal-demokracji niemieckiej w Würzburgu—o którym donosiliśmy już w numerach poprzednich naszego pisma—obradowano nad stosunkiem stronnictwa do wojny i do rządu. Decydującym momentem było głosowanie nad udzieleniem kredytów dalszemu rządowi. Przyjęty został wniosek Winniga, udzielający poparcia rządowi w wojnie, a radykalny wniosek Hoeha, domagający się odmówienia kredytów wojennych rządowi, został odrzucony ogromną większością. Wynik głosowania jest ogromnym zwycięstwem kierownictwa partji, która od samego początku wojny stanęła na gruncie patriotycznym, wbrew żądaniom skrajnych elementów lewicowych.

Bardzo wybitnym momentem na zjeździe było przemówienie posła Scheidemanna o przyszłych zadaniach socjal-demokracji niemieckiej. Jako motto posłuszny Scheidemannowi powiedzenie Heraklita: wszystko płynie. Wszystko się zmienia, a więc zmienia się i taktyka socjalistyczna, która musi się liczyć z istniejącymi nowymi warunkami. Proletariat niemiecki nie może uważać Niemiec za kraj zamieszkały przez swych wrogów klasowych, ponieważ Niemcy stają się krajem demokratycznym - parlamentarnym. O każdym kroku decydować powinna nie zasada, ale pożytek. Socjalizm nie jest celem ostatecznym, ale środkiem. Celem winno być podniesienie produktywności dla dobra ogółu. Jądrem sprawy dla Scheidemanna jest polityka socjalna i narodowościowa. Spełnienie tych zadań zależy nie tylko od socjal-demokracji, lecz i od całego narodu. Scheidemann odwołuje się więc do całego narodu. Zadaniem socjal-demokracji jest branie udziału w powiększeniu potęgi państwa. System parlamentarny tak czy owak musi być w Niemczech wprowadzony. Scheidemann zakończył wyrażeniem nadziei, że następne wybory będą wielkim zwycięstwem partji socjal-demokratycznej.

Pożyczka wojenna.

W. T. B. donosi, że zapisy na 7-mą pożyczkę wojenną zamknięte zostały we czwartek o g. 1-ej. Wiadomości biur pośredniczących napłynęły jednak do Banku Rzeszy w Berlinie dopiero w piątek i dlatego zestawienie nastąpi dopiero w nocy z piątku na sobotę. Najwcześniej więc w sobotę będzie mógł być ogłoszony tymczasowy rezultat. O ile wcześniej wymienione zostaną jakieś sumy, to będą oparte one na domysłach i obliczeniach bez pewnej podstawy.

Na Balkanach.

Ces. Wilhelm w Konstantynopolu.

Jak donosi ag. tel. Wolffa, cesarz Wilhelm przybył 15 bm. rano do Konstantynopola, gdzie został spotkany na dworcu kolejowym przez sultana w otoczeniu książąt, chedywa Egiptu, wielkiego wezyra i członków gabinetu, szejch-il-islam, prezesów Senatu i Izby posłów łącznie z delegacjami obu Izb, burmistrza Konstantynopola, szefa sztabu generalnego, wybitnych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i t. d.

Obydwaj monarchowie powitali się bardzo serdecznie przy ożywionych na ich cześć ze strony reszty zebranych. Następnie cesarz Wilhelm udał się wraz z sultanem w karocy dworskiej do miasta po zasianych kwiatami ulicach, gmachy przy których były uroczyste udekorowane. Trzy arki tryumfalne były wzniesione na drodze, po której przejeżdżał cesarz.

Biuro Wolffa donosi z Konstantynopola w dalszym ciągu:

Po śniadaniu w Ildiz-Kiosku cesarz się udał do Terapii, gdzie odwiedził groby generała-feldmarszałka von der Goltza i barona Wangenheima.

Wieczorem całe miasto było iluminowane na cześć cesarza. Szczególniej wyróżniały się pod tym względem most Karskój, minarety, pałace sultana nad Bosforem, gmachy publiczne, szkoły i biuro agencji Milli.

W Dolmabagcze odbył się na cześć cesarza wydany przez sultana obiad na 40 osób, w którym wzięli udział m. in.: następca tronu tureckiego ks. Abdul-Medhid Effendi i inni książęta krwi, sekretarz stanu v. Kühlmann, wielki wezyr Talaat-basza, poseł turecki w Berlinie Hakki-basza, szejch Islamu, Enwer-basza, ministrowie spraw zewnętrznych i sprawiedliwości, poseł niemiecki hr. Bernstorff, hr. Moltke, eksc. v. Valentini, generałowie v. Stein, v. Plesken, bar. v. Lyncker, admirał v. Mülsen, wice-admirał Koch, prezesowie senatu i Izby, generałowie Zekki-basza i Eddad-basza. Uroczystość nacechowana była serdecznością. Sultana własnoręcznie przypiął do piersi cesarskiej najwyższe odznaczenie tureckie, wielką djamentową gwiazdę orderu Ittihar. Cesarz Wilhelm ze swej strony ofiarował sultanowi gwiazdę djamentową i łańcuch królewskiego orderu domu Hohenzollernów, oraz podarował mu wspianą wazę z manufaktury królewskiej w Berlinie.

Po obiedzie obaj monarchowie prowadzili rozmowę poufną, w której brali udział Talaat-basza, Enwer-basza, Hakki-basza i minister spraw zewnętrznych. Następnie rozmowa stała się ogólną. Cesarz obdarzył uwagę swą wysokie osobistości z otoczenia sultana, sultana ze swej strony wywdzięczył się wzajemnością względem swity cesarskiej.

Anglja.

Lord Cecil w Izbie Gmin.

W odpowiedzi na interpelację lord Cecil oświadczył, że wyraźna i pełna siły odpowiedź Wilsona na notę Papeza nie jest wynikiem porozumienia między aliantami. Na pytanie, czy rząd angielski uznaje odpowiedź Ameryki za własną odpowiedź, Cecil odpowiedział przecząco. Na dalsze pytanie Cecil odpowiedział, że zebranie koalicji w celu ustalenia celów wojennych, zgodnie z życzeniem Rosji, odbędzie się. Dalsze oświadczenia w tej sprawie obecnie są niemożliwe i niepożądane. Na pytanie, czy w interesie religji w ogóle rząd podjął środki w porozumieniu z aliantami, by potępić wszelkie rokowania w sprawie warunków pokoju, wychodzące z Watykanu, lub przy jego pośrednictwie prowadzone, Cecil oświadczył: Tego rodzaju rokowań nie było.

Na jeszcze jedno pytanie, czy rząd zauważył, iż podczas ferji parlamentu obiegają niepokojące pogłoski o tego rodzaju rokowaniach, Cecil odpowiedział, że cieszy się mając sposobność zaprzeczenia wszystkim tym pogłoskom.

Echa z Kanady.

«Voss. Ztg.» donosi z Bernu, iż francuska część Kanady nie jest reprezentowana ani przez swe liberalne ani też konserwatywne elementy w

nowym koalicyjnym gabinecie ministrów sira Roberta Bordena, obejmującym pozatem obydwie partje kraju.

Opozycja francuskich mieszkańców Kanady przeciwko prawu o powszechnej wojskowości wzrasta i wyraża się w codziennych targaniach pomiędzy ludnością a władzami.

Rząd powołał poborowych na dzień 10 listopada. Istnieją obawy co do rozruchów we francuskich prowincjach.

Włochy.

Misja Barzilaja.

«Tägl. Rundschau» donosi z Lugano: W politycznych kołach włoskich szerzy się wieść, iż Barzilai, minister irredenty w gabinecie Salandry był 14 dni w Paryżu. Podróży tej przypisywane są szczególne polityczne powody.

Ameryka.

Liga małych narodów.

Prasa londyńska od pewnego czasu zaczyna podejrzliwie okiem śledzić zbrojenia amerykańskie na morzu. W obecnej chwili flota Stanów Zjednoczonych i tak jest już drugą co do potęgi flotą świata, jeśli zaś zostanie wykonany projekt budowy nowych okrętów, które — jak zakomunikował sekretarz marynarki, Daniels — zbudowane będą w ilości 787 jednostek, to Ameryka daleko w tyle pozostawi flotę angielską.

Obecnie prasa angielska kłopotuje się bardzo z powodu innej sprawy, zapoczątkowanej w Ameryce, a mianowicie z powodu utworzenia ligi małych narodowości, znajdującej się pod kierunkiem znanego męża stanu, Fryderyka C. Howe, i ma za zadanie obronę tych małych narodów. Obecnie liga obejmuje następujące narody: Albanję, Syryję, Finlandję, Belgję, Grecję, Alzację i Lotaryngję, Danję, Palestynę (Sjonizm) Indję, Irlandję, Koreę, Litwę, Norwegję, Polskę, Rumunję, Szwecję, Szwajcarję, Transwal, Ukrainę.

Przedstawiciele tych państw są bardzo wybitnymi i poważnymi osobistościami.

Ze świata.

Konferencja pokojowa w Sztokholmie.

«Nation. Tid.» donosi ze Sztokholmu, iż socjalistyczna konferencja w Sztokholmie zawiesiła swoje prace. Znajdujący się w przygotowywaniu manifest ogłoszony będzie za dni kilka. Troelstra we wtorek wyjechał do Holandji.

ROSJA.

Sytuacja w Petersburgu.

Według jednego z pism amsterdamskich, gaz. «Times» komunikuje z Petersburga, iż jednym z najbardziej niepokojących symptomów jest ciągły wzrost anarchji.

Wiadomości z prowincji pogarszają się z dniem każdym. Włóczęganie zagarniają nie tylko ziemię, lecz także bydło i domy obywateli ziemskich.

Podczas, gdy życie w Petersburgu conajmniej zewnętrznie jest prawie normalne, niedaleko stamtąd panuje pod powierzchnią inny stan.

Milicja poszukuje 18000 złoczyńców, którzy uciekli w Petersburgu.

Liczba podejrzanych domów oraz

klubów nocnych zwiększyła się w sposób nie do opisania. Hazard rozwielił się straszliwie.

Niepewność co do przyszłości oraz bezprawia milicji, która musiałaby dbać o porządek, grożą zaprzeczeniem moralności.

Pet. ag. teleg. komunikuje pod datą 17 bm., że wbrew niedawno powziętej decyzji co do zamknięcia wyższych uczelni w stolicy, rząd postanowił, iż szkoły te mają być czynne w dalszym ciągu, ale będą dostępne wyłącznie dla studentów, pochodzących ze stolicy.

Ewakuacja Rewla.

Jak donosi Pet. ag. tel. pod datą 18 bm., «Nowoje Wremia» informuje, że 11 bm. rozpoczęła się ewakuacja Rewla, z powodu sytuacji, jaka wytworzyła się dla tego miasta wobec wyładowania Niemców na Ozyli. Większość mieszkańców opuszcza miasto i udaje się do wewnętrznych prowincji Rosji.

Senat finlandzki, a propozycje „bolszewików”.

Gazeta sztokholmska «Aftonbladet» komunikuje z Haparandy, iż delegacja partii rosyjskiej «bolszewików» zaproponowała senatowi finlandzkiemu objęcie rosyjskiej floty bałtyckiej i podjęcie się w ten sposób przez niego samego obrony Finlandji.

Senat odmówił jednak, ponieważ Finlandja nie jest w stanie zaprowadzić floty i pozatem nie jest swobodna, dopóki garnizon rosyjski pozostaje w kraju.

Bolszewicy dali do zrozumienia, że wpłyną w Petersburgu na ewakuowanie Finlandji, i udali się następnie z powrotem do Petersburga.

Rozruchy w Besarabji.

Biuro Reutersa komunikuje z Londynu, że jak donosi «Times» z Odesy, w Besarabji wybuchły poważne rozruchy. Na wsi odbyła się pewna liczba pogromów, w szeregu miast zaś wywiązały się poważne zaburzenia z powodu braku artykułów żywnościowych.

AMSTERDAM (19 bm. WTB.) — Według jednego z pism tutejszych, «Times» donosi dalej z Odesy co do rozruchów w Besarabji: Rozruchy przeniosły się ze wsi do miast, szczególnie do Tyraspoła.

Zostały tam podpalone składy spirytualji. Ogień ogarnął sąsiednie domy. Doszło do starć pomiędzy powstańcami a wojskiem. Pomiędzy ludnością miejską panuje głód.

Losy cara Mikołaja.

«Berl. Tag.» donosi ze Sztokholmu, że «Birż. Wied.» zaprzeczają pogłosce, jakoby car Mikołaj z rodziną przewieziony został z Tobolska do klasztoru. Informacje «Birż. Wied.» pochodzą z kancelarii prezesa ministrów.

Zakończenie sztrejku.

Gazety petersburskie donoszą, że bezrobocie w fabrykach papieru, którego trwanie czyniło niemożliwym rozwój kampanji wyborczej do konstytu-

tuanty, dn. 19-go bm. miał być zakończony.

Rumunja prosi o żywność i odzież dla armji.

Jak donosi «Secolo» z Petersburga, przed kilkoma dniami przybył tam rumuński minister wojny i odbył szereg narad z rosyjskim ministrem wojny. Celem tej podróży było otrzymanie od Rosji artykułów żywnościowych oraz odzieży. Rosja przystała na tę prośbę, ale trudności transportowe będą przeszkadzać jej wykonaniu.

Życie w Moskwie.

—9—

Pewien Anglik, który wrócił z Moskwy do Londynu, opisuje w bardzo czarnych barwach trudności, jakie powoduje życie w starej rosyjskiej stolicy. Miasto przepelnione jest zbiegami i żołnierzami, którzy przybywają tutaj z frontu «na wakacje». Skutkiem tego liczba ludności stolicy wzrosła do niebываłych rozmiarów.

W mieście mało kto pracował. Wszystkie fabryki i sklepy były zamknięte z powodu zbyt wysokich wymagań robotników. Nawet chłopcy w restauracjach i służące-dziewczęta po domach prywatnych domagają się coraz natarczywiej wynagrodzeń pieniężnych, których nikt płacić nie jest w stanie. To też w domach zamożnych, a nawet bogatszych — sami państwo załatwiają sobie wszystkie domowe posługi: sami gotują, sami idą po kupno, sami sprzątają w domu i utrzymują porządek. Mimo to wszystko jednak kawiarnie i lokale otwarte są stale w mieście przez całą noc i życie nocne kwitnie w pełnym rozwoju.

Ceny za artykuły żywności i codziennego użytku są wprost potworne. Za gotowe ubranie bardzo średniej jakości — pisze autor — musiałem po długich targach zapłacić 100 rubli, za lekkie obuwie 65 rubli. Droższą jest ogólna, a rekord wzięła zwłaszcza przy wszystkim, co jest potrzebne do życia codziennego, tak dalece że przyszłość najbliższa stolicy przedstawia się w barwach zupełnie czarnych».

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzeczonego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno — Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszym zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszym wzywają się do domów położonych przy następujących ulicach:

Stefańska, Mała Stefańska, Szeroka, Krupowa, Szpitalna, Ozmiań-

ska, Żmudzka, Szawelska, Św. Mikołaja, Żydowska, Archaniełska, Bosackowa, Końska, Bazylińska, Miljonowa, Subocz,

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 24 października 1917 r. w godzinach między: 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmans — ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 13 Oktober 1917
Militärkreissamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann PAULY.

OBWIESZCZENIE

dotyczące zwalozanie myszy i szozurów.

Zamówienia kultur tyfusu dla myszy i szozurów (cena 2 m. 50 f. za 250 gr.) są przyjmowane w pokoju 128, Dominikańska, 2.

Bakycie tyfusu mysiego wywołują wśród myszy i szozurów epidemję, wskutek której takowe w ciągu 2—3 tygodni giną.

Wilna, den 15. Oktober 1917.
Militär-Kreissamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
PAULY.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Ireny i Marty.

Jutro: Urstulł.

Pojutrze: Kordulł.

Wschód słońca—o g. 6 m. 40

Zachód słońca—o g. 4 m. 52.

Z WILNA.

— Z „Lutni”.

Jutro, w niedzielę, 21 b. m., wystawiona zostanie po raz drugi barwna sztuka historyczna w 7 obrazach Wł. Anczyca „**Kościuszko pod Racławicami**”.

Nazwy poszczególnych obrazów: Obraz I—U prezydenta, obraz II gi—Przysięga, obraz III ci—Rzeź w Kozubowie, obraz IV-ty—Bartosz Głowacki, obraz V-ty—Okopy, obraz VI-ty—Racławice, obraz VII-my—Nobilitacja.

Publiczność proszona jest o punktualne przybycie, gdyż widowisko roz-

poczyna się o g. 5 pp. Koniec przedstawienia o g. 9 m. 15 w.

Kasa czynną jest dziś od g. 5—8 wiecz.

— **List do odebrania.** Żydowski komitet pomocy ofiarom wojny otrzymał list dla T. Nisałowicza. Zwracać się należy do biura tow., ul. Dominikańska 15, pokój 3, od 9 do 12-tej.

— **Pożar.** Dnia 18-go bm. o g. 9¹/₂ w. z wieży centralnego oddziału zauważono ogień. Jak się okazało, paliły się zabudowania przy ul. Królewskiej w domu p. A. Czarnowskiej. Przybyła straż ogniowa znalazła płonący budynek, od którego ogień przerzucił się na przylegający dach i sufit mieszkania 2-go piętra. Energetyczna działalność straży ogniowej zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia i w porę stłumiła pożar. (9)

Z PROWINCJI.

Kancelerz Rzeszy niemieckiej w Mitawie i Rydze.

Jak informuje «Korespondencja B.», 17 b. m. wiecz. przybył do Mitawy kanclerz Rzeszy niemieckiej, dr. Michaelis, który został spotkany na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych.

Do kasyna zarządu Kurlandji, gdzie odbywało się skromne przyjęcie, po 9 ej wieczór przybyło na skutek specjalnego zaproszenia kilku panów ze sfer miejscowych. Kanclerz Rzeszy nawiązywał rozmowę z niektórymi z pomiędzy przybyłych, w tej liczbie p. Hoerner-Ihlen i baronem Rahdenem, informując się prawdopodobnie co do różnych ważnych spraw prowincji nadbałtyckich i wysłuchując pragnień i myśli.

18 bm. rano kanclerz Rzeszy udał się w automobili do Rygi.

(-) **Z Bystrzycy.** Od prezesa Bystrzyckiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie, co następuje:

Na Bystrzycki Komitet N. P. O. W. wpłynęły w sierpniu i wrześniu następujące ofiary: Polskie T-wo P. O. W. 800 m., Konstanty Krupski 0,40 m., Bezimiennie 0,40 m., Stanisław Kierzun 0,40 m., Bezimiennie 0,80 m., Stanisław Szostak 0,40 m., Jan Kotwicz 40 m., Barbara i Edward Różyccy 10 m., Stanisław Piotrowski 1 m., Stefan Zdanowicz 1 m., z kompromisu między pp. M. i K. 40 m., Bezimiennie 3 m., Edward Jasiński 2 m., Na przytułek sierocy w Trokienkach: Bezimiennie 5 sztuk odzieży.

Prezes Komitetu Jan Kalenkiewicz.
Trokieniki, 10.10.17.

Rozmaitości.

[S] **Bańka z naftą między różami.** Henryk Pontoppidan, znany pisarz duński, niedawno temu obchodził 60 rocznicę swych urodzin i otrzymał między innymi praktyczny podarek na czasie. Z licznych podarunków, które dnia tego nadesłano pocie, ucieszyła go najwięcej między różami skryta bańka z naftą. Pewnego dnia w gronie znajomych pisarz wyraził obawę, że podczas pobytu zimą w swej posiadłości wiejskiej Snekkersten pod Kopenhagą, nie mającej ani gazu ani elektryczności, nie będzie mógł pracować z powodu braku oświetlenia. Na to jeden z jego wielbicieli przysłał mu ów dar wielce pożądany, posiadający temci większą wartość, że przy skąpych zapasach nafcianych w Danji ów cenny materiał oświetlający zupełnie znikł z handlu.

KINEMATOGRAF

„Helios”

Róg Wileński | Ś-to Jerskiej.

KINEMATOGRAF LUX

Ś-to Jerska II.

Właściciel J. Krubicz.

MIŁOŚĆ BYŁA TYLKO MARZENIEM, PRZEKŁĘTA KSIĘŻNICZKA,

Początek: w soboty i niedziele o g. 1-iej, w resztę dni tygodnia o g. 4-iej pp. Koniec o godz. 11-iej wiecz. Wejście do kinematografu jest wolne dla wszystkich tak cywilnych, jak i wojskowych.

STRASZNY SEN,

dramat psychologiczny w 6 dużych częściach.

Napisy na obrazach w języku polskim.

Tylko dn. 19, 20 i 21 października.

Widoki Lizbony, natura.

Znał pana po cholewach, komiczne.

947